

Mieszkańcy Konopnickiej tracą cierpliwość

Do napisania tego felietonu poprosili mnie mieszkańcy ulicy Konopnickiej, borykający się z problemem parkowania aut na ich uliczce.

Ulica M. Konopnickiej jest ulicą gminną, w dodatku ślepą, dwukierunkową oraz bardzo wąską. Dlatego też parkowanie po prawej stronie drogi powoduje utrudnienia w ruchu pojazdów, czego jednym z przykładów jest to, że samochody wjeżdżające z ulicy Kościuszki w ulicę M. Konopnickiej są blokowane i bardzo często powodują korki w stronę centrum jak też, w stronę torów. Ponadto samochody, które wjadą w ulicę M. Konopnickiej i chcą dostać się do końca ulicy, oraz do ulicy A. Asnyka muszą jechać lewym pasem ponieważ cały prawy pas blokowany jest przez parkujące pojazdy. W momencie kiedy pojazd znajdzie się w połowie drogi, najczęściej blokowany jest przez pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka, co zmusza kierowców do cofania się w stronę ulicy Kościuszki. Dodatkowe niebezpieczeństwo stwarzają samochody wyjeżdżające z dwóch parkingów tj. przy sklepie Leviatan oraz z Banku Śląskiego. Mieszkańcy zwracają również uwagę, iż chcąc ominąć stojące auta na chodniku muszą wejść niejednokrotnie na ulicę gdzie jest bardzo niebezpiecznie. Mając na uwadze bezpieczeństwo pieszych jak i mieszkańców całkowicie zasadnym wydaje się postawienie znaku zakazu postoju jak i dodatkowo wyznaczeniu miejsca parkowania aut.

Warto przypomnieć, że w Kętach niedaleko centrum są parkingi np.: przy dworcu PKP, przy klasztorze o. Franciszkanów, przy cmentarzu komunalnym. Parkingi te nie są w pełni wykorzystane a w/w są parkingami bezpłatnymi i dla bezpieczeństwa mieszkańców auta powinny być parkowane na miejscach wyznaczonych a nie drogach i chodnikach całkowicie do tego nie przystosowanych.

Wniosek został przedłożony na sesji i do powtórnego rozpatrzenia przez Komisję Organizacyjno- Regulaminową.

Mirosława Nycz



